

Sygnatura akt II Ca 166/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny-Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anna Nowak (sprawozdawca)

Sędziowie: SO Katarzyna Serafin-Tabor

SR (del.) Renata Mleczko

Protokolant sądowy: Piotr Łączny

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2014 roku

na rozprawie

sprawy z powództwa F. S.

przeciwko (...) Spółka z o.o. z siedzibą w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie

z dnia 24 października 2013 r., sygnatura akt I C 1526/12/N

1. oddała apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 15 maja 2014 roku

Powód F. S. domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. kwoty 49000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 sierpnia 2007 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych. Powód zaznaczył, że jest to roszczenie częściowe, którego cała kwota wynosi 949557 zł.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 31 lipca 2007 roku bez żadnej podstawy prawnej został obciążony przez stronę pozwaną kwotą 949557 zł wynikającą z faktury VAT, której termin płatności upływał dnia 10 sierpnia 2007 roku, i w której jako tytuł obciążenia wskazano „ premia za sukces zgodnie z umową z dnia 7 czerwca 2006 roku”. Powód podniósł, iż nigdy nie był stroną tej umowy jednakże zapłacił należność wynikającą z faktury pod wpływem przymusu ze strony ówczesnego prezesa strony pozwanej L. K., który uzależnił podpisanie umowy przedwstępnej sprzedaży udziałów od uregulowania przez powoda należności wynikającej z faktury.

Strona pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.wniosła o oddalenie powództwa i domagała się zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania. Podała, że strony zawarły ustną umowę, na podstawie której powód zobowiązał się do zapłaty kwoty pieniężnej odpowiadającej wysokości należności przysługującej (...) spółka z o.o. w W.na mocy pisemnej umowy zawartej między (...)a pozwaną dnia 7 czerwca 2006 roku oraz, że umowa sprzedaży udziałów została podpisana przed dokonaniem przez powoda zapłaty za fakturę i nikt nie wywierał presji na członków rodziny powoda.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok ten zapadł w następującym stanie faktycznym.

Strona pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z D.zawarła w dniu 7 czerwca 2006 roku z (...)spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W.umowę, której przedmiotem było świadczenie przez (...)dla strony pozwanej usług konsultingowych polegających na doradztwie przy sprzedaży przez wspólników udziałów w (...). W umowie tej strony ustaliły, że w razie zawarcia umowy sprzedaży udziałów (...)otrzyma dodatkowe wynagrodzenie tzw. „premię za sukces”, w wysokości 2 % od wartości transakcji nie mniej niż równowartość w złotych polskich 175000 EUR. W dniu 31 lipca 2007 roku strona pozwana wystawiła powodowi fakturę VAT nr (...)na kwotę 949557 zł płatną do dnia 10 sierpnia 2007 roku. W tytule faktury podano, że obejmuje ono premię za sukces zgodnie z umową z dnia 7 czerwca 2006 roku. Powód uiścił należność z faktury w dniu 17 sierpnia 2007 roku (okoliczności bezsporne). W okresie gdy zawarta została umowa z (...)powód był członkiem zarządu i wspólnikiem (...). Przed zawarciem umowy z (...)ówcześni wspólnicy (...)zawarli ustne porozumienie, zgodnie z którym zobowiązali się do zapłaty na rzecz (...)tez. „premię za sukces” w sytuacji gdy dojdzie do sprzedaży udziałów. Pozostała część wynagrodzenia należnego (...)miała zostać zapłacona przez (...). Kwestie te były analizowane i dyskutowane przez wspólników i członków zarządu. Ustalono także ogólne zasady refundacji „premię”, która miała być proporcjonalna do wartości sprzedanych udziałów. Ostateczna kwota premii na tamtym etapie nie była znana, bo jej wysokość uzależniona była od wartości transakcji. W uzgodnieniach tych udział brał też powód i nie oponował przeciwko takiemu uregulowaniu kwestii zapłaty premii za sukces. Kwestie dotyczące zapłaty „premię za sukces” nie zostały uregulowane w odrębnej umowie zawartej ze wspólnikami, z uwagi na stanowisko (...), która uważała, że takie (tzn. zawarcie umowy ze spółką) lepiej chroni jej interesy i daje gwarancje terminowej wypłaty należności. Na takie rozwiązanie przystali także wspólnicy, którym zależało na szybkim rozpoczęciu współpracy z (...). Przed finalizacją umowy dotyczącej zbycia udziałów ówczesny prezes zarządu strony pozwanej L. K.polecił pracownikowi spółki G. M.sporządzenie pisemnego porozumienia, na mocy którego wszyscy wspólnicy zobowiążą się do zwrotu na rzecz (...)kwot wypłaconych (...)tytułem „premię za sukces”. Do podpisania takiego porozumienia jednak nie doszło, bo wspólnicy nie byli w stanie uzgodnić wspólnego stanowiska. Powód oświadczył, że porozumienia takiego zdecydowanie nie podpisze, a to z tej przyczyny, iż pomiędzy wspólnikami zawarte zostało ustne porozumienie i nie widzi potrzeby sporządzania porozumienia w formie pisemnej. Jednocześnie powód nie twierdził, że nie zapłaci przypadającej na niego części „premię”. Po sfinalizowaniu umowy sprzedaży udziałów i po wpłynięciu na konta wspólników ceny sprzedaży udziałów, wystawione zostały dla każdego ze wspólników faktury obejmujące refundację przez spółkę kosztów „premię za sukces”. Wszyscy wspólnicy kwoty wynikające z faktur wpłacili. Identyczne zasady obowiązywały przy refundacji kosztów obsługi prawnej świadczonej przez Kancelarię(...) w W.. Umowa zawarta została pomiędzy Kancelarią a (...), zaś na mocy ustnego porozumienia wspólnicy ustalili, że koszty obsługi prawnej zostaną przez nich zrefundowane. Każdy ze wspólników, w tym powód, otrzymał fakturę za usługi prawnicze i ją bez protestu uregulował.

Sąd Rejonowy oceniając materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dał częściowo wiary zeznaniom świadka W. M. w tej części, w której twierdził, że wspólnicy nie zawarli ustnej umowy dotyczącej refundacji „premię za sukces” oraz, że powód został przymuszony przez stronę pozwaną do zapłaty świadczenia z faktury uznając te zeznania za odosobnione i pozostające w sprzeczności z zeznaniami innych słuchanych w sprawie świadków. Nie dał również wiary zeznaniom powoda o braku istnienia umowy pomiędzy wspólnikami co do refundacji kosztów „premię za sukces” i co do tego, że został zmuszony do zapłaty należności za fakturę.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, że roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie. Powołał przepisy art. 405 k.c., art. 410 k.c. i art. 411 k.c. i wskazał, iż z materiału dowodowego w sposób nie budzący wątpliwości wskazuje na istnienie podstawy świadczenia powoda, którą stanowi umowa zawarta z przez współników w formie ustnej, na mocy której współnicy zobowiązali się do refundacji kosztów tzw. „premię za sukces” Przytaczając treść art. 411 k.c. podniósł, iż powód nie wykazał, że spełniając świadczenie zastrzegł jego zwrot, nie wykazał także, że spełnił świadczenie w celu uniknięcia przymusu. Stwierdził, iż przeprowadzone w sprawie postępowanie nie wykazało, by powód miał jakiegokolwiek podstawy do obaw o los członków jego rodziny. Twierdzenie powoda o telefonach czy mailach, w których sugerowano by jemu lub jego córce M. S., że brak uregulowania faktury może przysporzyć kłopotów członkom jego rodziny pracującym u strony pozwanej lub w spółkach od niej zależnych, nie został przez powoda udowodniony. Sąd Rejonowy wskazał także, że w trakcie postępowania nie zostały się twierdzenia powoda, że spełnił świadczenie, bo od tego uzależnione zostało podpisanie umowy przeniesienia własności udziałów. Spełnienie świadczenie nastąpiło już po podpisaniu umowy i po wpłynięciu środków na konto powoda. O kosztach procesu orzekł Sąd Rejonowy na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację wniósł powód zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu: naruszenie prawa procesowego, art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. oraz prawa materialnego: art. 353 k.c. w zw. z art. 60 k.c., art. 410 k.c. w zw. z art. 411 pkt 1 k.c.

Podnosząc powyższe zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy i przyjmuje je za własne. Podniesiony przez powoda zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie był zasadny, gdyż ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny znajduje odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, który został oceniony nie dowolnie, lecz w ramach swobodnej oceny dowodów. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów jest logiczna oraz zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i jako taka spełnia kryteria z art. 233 § 1 k.p.c., pozostając pod ochroną tego przepisu. W niniejszej sprawie powód dochodził od strony pozwanej zwrotu kwoty, którą uiszczył na jej rzecz podając, że uiszczył ją nienależnie. Wobec tego spoczął na nim ciężar udowodnienia, że w sprawie zaszyły podstawy do domagania się zwrotu spełnionego świadczenia. Jednakże z całokształtu dowodów zgromadzonych w sprawie nie wynika, aby powód wykazał, że spełnił świadczenie pod wpływem przymusu ani, że zastrzegł zwrot tego świadczenia. Ponadto nie ma podstaw do ustalenia, że między współnikami pozwanej spółki nie doszło do zawarcia ustnej umowy dotyczącej zasad refundacji „premię za sukces”. Odnosząc się do zarzutu niezasadnego odmówienia w całości wiarygodności zeznaniom świadka W. M. wskazać należy, że zeznania przez niego złożone zostały ocenione przez Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy. Analizując treść zeznań W. M. zauważyć należy, iż świadek ten stanowczo stwierdził, że nie brał udziału w spotkaniach powoda i pozostałych współników (...) sp. z o.o., które dotyczyły zasad wypłaty tzw. „premię za sukces” (k. 310v). Ponadto nie wynika z nich, aby do zawarcia ustnej umowy dotyczącej refundacji „premię za sukces” między współnikami pozwanej spółki nie doszło. Nie mogą stanowić one również dowodu na okoliczność działania powoda pod wpływem przymusu kiedy dokonywał wpłaty kwoty stanowiącej tę premię. Świadek wskazywał jedynie, że powód „od daty wystawienia faktury bywał u mnie codziennie, bo miał wątpliwości czy kwotę zapłacić” (k. 311) oraz, że dopytywał się o skutki braku uiszczenia należnej kwoty (k. 310) oraz, że „pan F. swoje obawy opierał na swoich wcześniejszych kontaktach z panem L. K. i D. K.. Miał daleko posuniętą wyobraźnię co osoby te mogą zrobić” (k. 310). Na podstawie relacji świadka, która według apelacji miała stanowić dowód tego, że powód nie zawarł ustnej umowy refundacji „premię za sukces” oraz uiszczając kwotę z tego tytułu działał pod wpływem przymusu, można jedynie ustalić, że powód rozważał kwestię zapłaty „premię za sukces” i konsultował się ze świadkiem odnośnie skutków nieuiszczenia tej premii. W żadnym razie nie wynika z nich, aby powód uiszczył tę należność na rzecz strony pozwanej

działając pod wpływem przymusu. Nie można zgodzić się z apelacją, iż zeznania tego świadka dotyczące kwestii braku zawarcia przez powoda ustnej umowy zwrotu „premier za sukces” korespondowały z zeznaniami złożonymi przez świadków L. K., J. K. i G. M.. Apelacja powołała się na część zeznań świadka L. K., w której miał wskazywać, że „powstrzymał się z podpisaniem umowy przedwstępnej sprzedaży udziałów celem wywarcia nacisku na powoda, właśnie w celu zawarcia umowy zgodnie z którą powód miał pokryć część premii za sukces (...)(...)”. Rzecz jednak w tym, że świadek w swych zeznaniach takich stwierdzeń nie zawierał. Ponadto rzeczowo wyjaśnił przyczyny swego opóźnienia w podpisaniu przedwstępnej umowy sprzedaży udziałów. Wobec tego nie sposób uznać, że uzależniał podpisanie tej umowy od zgody powoda na zwrot „premier za sukces”. Również z części, w której świadek podał, że „nie przypominam sobie by F. S. zgłaszał mnie jako prezesowi, że premii nie będzie płacił. Być może takie sformułowanie padło, ale ja sobie tego nie przypominam” nie można wyprowadzić wniosku, że powód sprzeciwiał się zawarciu ustnej umowy zwrotu kosztów premii. Wypowiedź tę oceniać należy w kontekście całości złożonych przez tego świadka zeznań, a wynika z nich, że wspólnicy w pozwanej spółce bardzo często pewne ustalenia czynili także w formie umów dżentelmeńskich oraz, że w wyniku prowadzonych między wspólnikami rozmów, podczas których był obecny powód, ustalono sposób refundacji premii i kwotę premii należnej (...). Zeznania te korelują z zeznaniami złożonymi przez świadka J. K., który wskazywał, iż „premier za sukces mieli płacić wspólnicy. To było przez nich ustalone” oraz, że „przed podpisaniem umowy z (...)wspólnicy ustalili, że zapłacą premier za sukces – jasne było, że jeżeli będzie sukces, to premia będzie kosztem wspólników” (k. 318). Z samego natomiast twierdzenia, że „kiedy przysłałem mu rozliczenie premii z sukces (...), to w rozmowie telefonicznej ze mną mógł się zdziwić wysokością kwoty (...)” nie można wywodzić, że do zawarcia pomiędzy wspólnikami ustnej umowy dotyczącej sposobu zwrotu premii stronie pozwanej nie doszło bowiem z samego tego twierdzenia wynika jedynie, że powoda mogła zdziwić wysokość należnej kwoty, bowiem z materiału dowodowego nie wynika, aby miała zostać ustalona kwotowo a poprzez odniesienie się do wielkości udziałów, a nie sam fakt konieczności jej uiszczenia. Ponadto podkreślić należy, że powód kwotę wynikającą z wystawionej faktury uiszczył w całości nie zgłaszając żadnych zastrzeżeń. Co do zeznań świadka G. M. stwierdzić należy, iż z ich fragmentu, w których podała, że „pan L. K. powiedział, że nie podpisze umowy przyrzeczonej albo ostatecznej, dokładnie nie pamiętam, którejś z nich, jeżeli pan F. S. nie podpisze wcześniej zobowiązania do zwrotu spółce środków wypłaconych firmie (...)” (k. 317) nie wynika, aby były wywierane na powoda przez L. K. jakiegokolwiek naciski odnośnie zapłaty „premier za sukces” zwłaszcza, że umowa przedwstępna sprzedaży udziałów została przez niego podpisana a do zawarcia porozumienia dotyczącego sposobu refundacji premii przez wspólników na piśmie nigdy nie doszło. Fakt natomiast wydania polecenia przez L. K. spisania porozumienia odnośnie refundacji kosztów premii, o którym zeznawała G. M., a który nie został potwierdzony przez niego samego, nie dyskwalifikuje zeznań G. M. gdyż z ich całokształtu jednoznacznie wynika, że między wspólnikami była umowa dżentelmeńska, iż zapłacą koszty związane ze sprzedażą udziałów w spółce a nadto, że powód uiszczając tę kwotę nie działał pod wpływem przymusu. Świadek bowiem wskazał, że „płacąc za usługi (...)pan S. mógł działać tylko pod presją związaną ze swoim dobrym imieniem to znaczy, że za zaciągnięte zobowiązania się płaci, pomimo że nie wynika to z treści dokumentów” (k. 317). Wbrew twierdzeniom apelacji pismo z dnia 2 lipca 2007 roku zalegające na k. 138 nie może stanowić samodzielnego dowodu na okoliczność, że między stronami nie została zawarta umowa odnośnie pokrycia kosztów „premier za sukces” ani też, aby na powoda wywierano naciski odnośnie zapłaty tej premii. Pismo to zostało skierowane również do powoda i wyjaśniało, że L. K. w dacie spisania tego pisma nie podpisał przedwstępnej umowy sprzedaży udziałów z powodu niewyjaśnienia sprawy pokrycia (...)i (...)jak również zawierało prośbę do wszystkich jego adresatów, aby potwierdzić D. K., że pokryją koszty faktur (...)i (...), tak aby mógł on podpisać umowę. Nie ma w nim żadnych stwierdzeń, z których wynikałoby, że na powoda była wywierana presja odnośnie konieczności zawarcia porozumienia co do ustalenia sposobu refundacji „premier za sukces”. Podkreślić jednocześnie należy, że ostatecznie L. K. podpisał tę umowę przedwstępną i to przed datą wskazaną na powyższym piśmie. Odnosząc się do zeznań powoda odnotować należy, że zeznania te zostały ocenione przez Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy. Sąd Okręgowy zapoznał się z protokołem przesłuchania powoda sporządzonym w formie elektronicznej dochodząc do wniosku, że ocena tychże zeznań dokonana przez Sąd Rejonowy pozostaje pod ochroną art. 233 § 1 k.p.c. Zeznania powoda są bowiem niejasne przede wszystkim w zakresie kwestii związanych z sekwencją wydarzeń stanowiących podstawę faktyczną żądania, nie znajdują potwierdzenia w dokumentach dotyczących zawarcia umów sprzedaży udziałów przedwstępnej jak i przyrzeczonej jak również są niejasne co do motywów postępowania powoda, który miał się wahać co do zapłaty „premier za sukces” a następnie uiszczył tę kwotę jednakże nie zastrzegł zwrotu tego świadczenia. Z zeznań

tych wynika również brak logiki w postępowaniu powoda, który z jednej strony twierdził, że działał pod wpływem przymusu jednakże uiszczając kwotę prawie miliona złotych stronie pozwanej nie zachował żadnych dokumentów, które pozwoliłyby wykazać kwestie związane z przymusem, w szczególności treści maili, które miały być do niego kierowane przez pozostałych wspólników. Odnośnie natomiast faktu, że wpłacił kwotę stanowiącą „premię za sukces” ponieważ miał obawy, że członkowie jego rodziny a zwłaszcza jego córka mogą ponosić skutki jego zaniechania w tym zakresie chociażby w postaci zwolnienia z pracy, mógł wnioskować o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań tych osób, w szczególności córki na okoliczność ustalenia czy były czynione jakiegokolwiek naciski ze strony pozwanej spółki na te osoby a w szczególności na córkę w związku z ewentualnym nieuregulowaniem przez niego faktury wystawionej w dniu 31 lipca 2007 roku. Nie ulega wątpliwości, że córka powoda w świetle art. 261 § 1 k.p.c. mogła skorzystać z prawa odmowy zeznań jednakże należy mieć na uwadze, że wniosek dowodowy o jej przesłuchanie w ogóle nie został zgłoszony. Wobec tego rozważanie czy skorzystałaby z prawa odmowy zeznań ma charakter hipotetyczny. Za bezzasadne uznać należy twierdzenie apelacji, że wskazanie jako tytułu przelewu na fakturze VAT nr (...) „premia za sukces zgodnie z umową z dnia 7.06.2006” czyli umową zawartą między pozwaną spółką a (...) wskazuje, że nie doszło do zawarcia między wspólnikami umowy dotyczącej zasad zwrotu premii. Podzielić w tym miejscu należy argumentację zaprezentowaną w odpowiedzi na apelację, z której wynika, że wpisanie takiego tytułu przelewu było skrótem myślowym polegającym na odwołaniu się do premii za sukces wynikającej z umowy zawartej między stroną pozwaną a (...) w dniu 7 czerwca 2006 roku. Zaznaczyć należy, że „premię za sukces” uiszczała na rzecz (...) strona pozwana. W związku z tym faktury wystawione na nazwisko wspólników, w tym powoda nie mogły siłą rzeczy dotyczyć zapłaty premii (...) a refundacji przez wspólników kosztów poniesionych przez stronę pozwaną z tego tytułu. Fakt natomiast, że na dokumencie poświadczenia notarialnego z dnia 25 czerwca 2007 roku potwierdzono brak złożenia podpisu przez L. K. pod umową przedwstępną dowodzi jedynie, że w tej dacie nie podpisał on umowy. L. K. umowę tę podpisał jednak w okresie późniejszym, tj. w dniu 28 czerwca 2007 roku. Złożenie tego podpisu nastąpiło zatem jeszcze przed dniem wystawienia powodowi przez stronę pozwaną faktury. Reasumując wskazać należy, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny dokonując prawidłowej oceny materiału dowodowego. Ponadto zasadnie ograniczył się do podania, którym dowodom odmówił wiary albowiem z treści art. 328 § 2 k.p.c. jasno wynika, że obowiązkiem sądu jest wskazanie dlaczego odmówił waloru wiarygodności dowodom. Sąd nie ma obowiązku uzasadniania z jakich przyczyn poszczególne dowody uznał za wiarygodne. Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać należy, że były one bezzasadne. Sąd Rejonowy, przytaczając adekwatne przepisy prawa materialnego i zawierając w uzasadnieniu wywód teoretyczny dotyczący podstawy prawnej rozstrzygnięcia, zasadnie uznał, że w sprawie nie zrealizowały się przesłanki do żądania zwrotu kwoty dochodzonej pozwem. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie dał podstawy do ustalenia, że wspólnicy zawarli umowę ustną odnośnie refundacji kosztów „premi za sukces”. Nie wynika z niego natomiast, że powód spełniając świadczenie działał pod wpływem przymusu oraz, że powód zastrzegł zwrot spełnionego na rzecz strony pozwanej świadczenia. Z zaferowanych przez niego dowodów w postaci zeznań świadka W. M., zeznań powoda oraz pisma z dnia 2 lipca 2007 roku powyższe okoliczności nie wynikają. Skoro powód powyższych faktów nie zdołał wykazać, to zgłoszone przez niego powództwo nie mogło zostać uwzględnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania apelacyjnego. Na zasądzono od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1200 zł złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej będącego adwokatem ustalone stosownie do § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 461).